

Telefoniczny Dyżur Redakcyjny
piątek 11.30 - 13.30
 Chciałbyś zgłosić jakiś problem, interwencję, a może pochwałę? Czekamy na Twój telefon pod numerem **32 230-84-51**

Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Zabrze ma nową siedzibę

Strona 12



Biegacze w parku, zombie na ulicach

Strona 12

TYGODNIK BEZPŁATNY ukazuje się we wtorki, od 1997r. REDAKCJA: Gliwice, pl. Piłsudskiego 3, czynna pn-pt: 9-16 tel./fax 32 230-84-51, kom. 503-10-60-19 www.gazeta-miejska.pl e-mail: redakcja@gazeta-miejska.pl

28 maja 2013 Nr 620

gazeta miejska

Gliwice Zabrze

ISSN: 2081-9005

W Y D A N I E Z A B R Z A Ń S K I E



Makiety przemysłowych zabytków robiły spore wrażenie



Śląskimi specjałami częstował Remigiusz Rączka

ZA NAMI PIĄTA EDYCJA MIĘDZYNARODOWYCH TARGÓW TURYSTYKI DZIEDZICTWA PRZEMYSŁOWEGO I TURYSTYKI PODZIEMNEJ

ZABRZE STOLICĄ TURYSTYKI

Dziesiątki ciekawych stoisk, tysiące zwiedzających i mnóstwo atrakcji tak dla najmłodszych, jak i tych nieco starszych. Tak w największym skrócie można podsumować V Międzynarodowe Targi Turystyki Dziedzictwa Przemysłowego i Turystyki Podziemnej, które w miniony weekend odbyły się w Zabrze.



Burmistrz Essen Rudolf Jelinek i prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik

– Witam państwa w stolicy. Nie w Warszawie, tylko w Zabrze, stolicy turystyki przemysłowej. I nie waham się tego powiedzieć, światowej stolicy – podkreślał podczas otwarcia imprezy Grzegorz Chmielewski, wiceprezes Polskiej Izby Turystyki i szef jej śląskiego

oddziału. Podczas trwających dwa dni targów halę Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji wypełniło około 40 stoisk. Na przygotowanym przez zabrzańską kopalnię „Guido” można było zobaczyć ogromną mapę Zabrze, na której zaznaczono przebieg podziemnych wyrobisk. – W ten sposób chcieliśmy pokazać, jak gigantyczny kompleks stanowią kopalnia „Guido” i Sztolnia Królowa Luiza – tłumaczy Tomasz Masoń z Muzeum Górnictwa Węglowego. Sporym zainteresowaniem zwłaszcza

najmłodszych zwiedzających cieszyły się przypominające peryskop metalowe rury, przez które można było zobaczyć niektóre z podziemnych atrakcji.

W zabrzańskiej hali swoją ofertę przybliżyły również inne instytucje i obiekty ze szlaku zabytków tech-



Stoisko Peru

nik. Pojawiły się warsztaty kowala i gamcarza. Były zabytkowe samochody, motocykle i replika przygotowanego na czas pielgrzymki Ojca Świętego stara z otwartą platformą do pozdrawiania wiernych. Na stoisku Peru można było kupić oryginalne swetry lub czapki z wełny alpaki. Ukraina, która była krajem partnerskim tegorocznej imprezy, proponowała m.in. wyroby z bursztynu. Były pokazy udzielania pierwszej pomocy i sztuki walki capoeira. Popularny śląski kucharz Remigiusz Rączka częstował gorącymi kotletami mielonymi i innymi smakołykami.

– To super impreza, zwłaszcza, że jest bardzo dużo atrakcji dla dzieci – zwraca uwagę Sabina Ogorzały, mama 7-letnich bliźniaków Mikolaja i Sylwestra.

Targi od kilku lat towarzyszą międzynarodowej konferencji poświęconej turystyce przemysłowej. W tym roku miała ona swą jubileuszową, dziesiątą edycję. Do Zabrze przyjechali eksperci m.in. ze Światowej Organizacji Turystyki i Organizacji Narodów Zjednoczonych. Konferencja poświęcona była środkom transportu.

– Konferencja to miejsce dyskusji, targi są okazją do dotknięcia tego, co oferuje szlak zabytków techniki. W Zabrze postawiliśmy na rozwój turystyki przemysłowej. Dziś wiemy, że wysiłek podjęty przez wielu ludzi się opłacił – podsumowuje prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik. (hm)

O towarzyszącym targom Biegu Rodzinnym i Grze Miejskiej czytaj na str. 12



Mikolaj i Sylwester na stoisku „Guido”



UNIA EUROPEJSKA
FUNDUSZ SPÓJNOŚCI



POPRAWA GOSPODARKI WODNO-ŚCIEKOWEJ W ZABRZU Naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców

Roboty w ramach Projektu Poprawy gospodarki wodno-ściekowej w Zabrzu są coraz bardziej zaawansowane. Jak w każdej inwestycji o takim zasięgu, nie mogą one pozostać bez wpływu na miejski krajobraz i życie codzienne zabrzeńców. Zarządzający Projektem mają na uwadze przede wszystkim to, aby mieszkańcy w minimalnym zakresie odczuli nieuniknione utrudnienia płynące z prowadzonej inwestycji. Wychodząc naprzeciw zgłaszanym problemom i oczekiwaniom, Zabrzeńskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji organizuje w poszczególnych dzielnicach objętych Projektem spotkania informacyjne z udziałem przedstawicieli Wykonawców robót. Na przestrzeni ostatniego miesiąca odbyły się cztery spotkania, w Zaborzu Południowym, Pawłowiu, Mikulczycach oraz na Osiedlu Wyzwolenia. Mieszkańcy mogli zgłaszać swoje uwagi, a na ich pytania i wątpliwości odpowiadał przedstawiciel ZPWIK Sp. z o.o., Jednostki Realizującej Projekt, Biura Inżyniera, a także Wykonawcy robót.

Nie wszystkie prace udaje się wykonać zgodnie z harmonogramem. Opóźnienia w realizacji zadań wynikają z niezgodności planów robót z zastanym na poszczególnych dzielnicach czy posesjach stanem faktycznym, co wiąże się bezpośrednio z koniecznością wprowadzania korekt planów i przesunięć robót w czasie. Wykonawcy zobowiązali się dołożyć wszelkich starań, aby zakładane w harmonogramach terminy zakończenia robót, mimo tych opóźnień, nie zostały przekroczone.

Mieszkańcy zwracali również uwagę na utrudnione dojazdy do posesji i garaży dla samochodów prywatnych, jak i samochodów służb publicznych. Wskazywali również na utrudnienia w ruchu pieszym – brak chodników i błoto. Wykonawcy w miarę możliwości technicznych ograniczą we wszystkich dzielnicach owe utrudnienia do minimum.



Spotkanie dla mieszkańców dzielnicy Pawłów – odbyło się 17 kwietnia w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 6

Podczas spotkań zgłaszano także problemy związane z koniecznością korzystania z płatnych parkingów, czy też ryzyko utraty przychodów, wynikające z braku możliwości dojazdu klientów do siedzib firm. Osoby prywatne oraz przedsiębiorcy prowadzący działalność gospodarczą na terenie objętym realizacją Projektu, proszeni są o zgłaszanie wszelkich roszczeń finansowych do JRP. W uzasadnionych przypadkach, straty poniesione przez zgłaszających będą pokrywane przez Wykonawcę.

Prezes Zarządu, Dyrektor Naczelny ZPWIK – Piotr Niemiec podczas każdego ze spotkań zwracał się do mieszkańców z prośbą o współpracę, podkreślając, że sukces tego przedsięwzięcia to nie tylko dzieło Miasta i Spółki, ale również dobry społeczny klimat dla prowadzonej inwestycji, której celem jest poprawa jakości życia zabrzeńców. Przedstawiciele JRP mieszkającej się w strukturze zabrzeńskich wodociągów reagują na wszystkie zgłaszane interwencje mieszkańców. Informacje te przekazywane są niezwłocznie do Wykonawcy. Nadzór nad robotami w terenie sprawują Inspektorzy Nadzoru. Interwencje można zgłaszać telefonicznie pod numerem telefonu 32 277 62 93, można



Tymczasem w terenie trwają intensywne prace

prześłać faxem na numer 32 277 62 81. Można również przyjść osobiście i sprawdzić w dokumentacji, jak zaplanowane jest podłączenie przyłączy oraz czy podłączenie do danej lokalizacji wchodzi w zakres projektu.

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko

Dla rozwoju infrastruktury i środowiska

O Podium w Ratuszu

Na czym ma polegać rola gliwickich wodociągów przy budowie hali Podium? Jak wykonawca inwestycji poradzi sobie z podmokłym terenem? Między innymi na te pytania starano się odpowiedzieć podczas ubiegłotygodniowej konferencji prasowej w gliwickim Ratuszu.

Prace konstrukcyjne przy obiekcie powstającym na terenie dawnego Stadionu XX-lecia powinny ruszyć jeszcze w lipcu.

Obecnie trwają prace wyburzeniowe i rozbiórkowe korony stadionu oraz przygotowanie budowy. Rozpoczęto również próby umocnienia gruntu. Jak zaznaczył wiceprezes spółki Mirbud **Sławomir Nowak**, prace przy hali widowiskowo-sportowej Podium prowadzone są na podmokłym terenie, który będzie odwodniony.

Na budowie znajdują się już palownice, które wykonują próbne kolumny betonowe.

Ten materiał zobaczysz w TV



www.24gliwice.tv

– Na razie na budowie pracuje około 100 osób. To stosunkowo niewiele, ale cieszymy się, że mamy podwykonawców z Gliwic – powiedział wiceprezes zarządu Mirbud.

Według wstępnych założeń, do końca przyszłego roku obiekt ma być już zadaszony.

Wtedy też powinny ruszyć prace instalacyjne i wykończeniowe. Na czerwiec 2015 roku zaplanowano odbiory, a cała hala Podium przy ulicy Kujawskiej ma być gotowa miesiąc później.

Spośród wielu kwestii towarzyszących inwestycji, sporą ciekawość budzi rola gliwickich wodociągów. Decyzją urzędu miejskiego, Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji będzie sprawowało

funkcję menadżera projektu. – Spółka ma wyjątkowe osiągnięcia w prowadzeniu trudnych projektów z udziałem pieniędzy unijnych – tłumaczy prezydent Gliwic **Zygmunt Frankiewicz**.

Na środowowej konferencji prasowej zaangażowanie PWiK wyjaśniał prezes firmy **Henryk Błażusiak**.

– Prezydent powiedział, że ma dosyć duże zaufanie do spółki. Myślę, że poradzimy sobie

z halą. Będziemy jej zarządcą, wejdziemy w buty właściciela hali i inwestora. Będziemy menadżerem projektu – zajmujemy się prawidłowym wydatkowaniem środków, kontrolą prac. (mpp)



R E K L A M A

termacaroma
armatura grzewcza i sanitarna

AUTORYZACJA:
Vaillant
JUNKERS
termet
LUKAS

GAZOWE OGRZEWACZE WODY
Kotły gazowe, elektryczne ogrzewacze wody, armatura sanitarna *MONTAŻ GRATIS

GLIWICE, ul. RYBNIKA 4
tel. 32 232 27 53 • www.caroma.pl

PRODUCENT
BLACHODACHÓWKI

• blachy trapezowe, piankolepne • rynnki
• obróbki blacharskie • okna dachowe

BALMEKS

Gliwice, ul. Pocztowa 72
tel. 602 271 348, 32 232 82 82

Działająca od 1993 roku sieć lombardów zaprasza do nowo otwartego punktu

LOMBARD

JURAN expres

na Zwycięstwa 43 w Gliwicach • tel. 32 234-44-45
(pn-pt. 9.30-18.30, sob. 9.30-15.00)

Lombardowa WYPRZEDAŻ BIŻUTERII z brylantami!
• Oferujemy w sprzedaży nową biżuterię srebrną w extra promocyjnych cenach.

Ponadto zapraszamy:

GLIWICE: ul. Basztowa 2	tel. 32 231 26 92	9.00-17.00
ul. Daszyńskiego 1	tel. 32 231 95 12	10.00-18.00
ul. Chorzowska 1 (pawilon „Piast” Ip., obok poczty)	tel. 32 270 25 41	9.00-17.00
ZABRZE: ul. Karłowicza 7	tel. 32 370 00 87	9.00-17.00
ul. 3 Maja 83	tel. 32 271 28 24	9.00-17.00

ANIMATOR SZKOŁY Z PASJĄ

- Gimnazjum i Gimnazjum Artystyczne
- Liceum Ogólnokształcące
- Liceum Plastyczne

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE - PROFILE:

WOJSKOWY
- szkolenia na poligonie i obozach wojskowych pod opieką komandosów z 6 batalionu powietrznodesantowego w Gliwicach, zajęcia z samoobrony

DZIENNIKARSKI
- zajęcia z dziennikarzami w studio iTV Gliwice, nauka trzeciego języka obcego - hiszpańskiego

AKTORSKI
- warsztaty reżysersko-aktorskie z pracownikami naukowymi Wyższej Szkoły Technicznej, oddział w Zabrze

LICEUM PLASTYCZNE:
- techniki graficzne, reklama wizualna, fotografia, rzeźba, ceramika, malarstwo

GIMNAZJUM ARTYSTYCZNE:
- fotografia, rysunek, malarstwo

GIMNAZJUM o profilach:

**TEATRALNO-DZIENNIKARSKIM
SPRAWNOŚCIOWO-OBRONNYM
BIZNESOWO-TURYSTYCZNYM
ARTYSTYCZNYM**

Doskonała lokalizacja
500m od dworca
PKP I PKS

ul. Barlickiego 3, 44-100 Gliwice
tel. 32 775 18 37, 784 993 217
www.animator.halogen.org.pl
e-mail: sekretariat@halogen.org.pl

Gliwiccy lekarze tworzą historię

Historycznego, bo pierwszego w Polsce zabiegu przeszczepu twarzy dokonano w gliwickim Centrum Onkologii. Była to zarazem pierwsza na świecie transplantacja spowodowana koniecznością zachowania funkcji życiowych pacjenta.

27-godzinną operację przeprowadził kilkunastoosobowy zespół transplantacyjny na czele z profesorem **Adamem Maciejewskim**.

Biorcą przeszczepu jest 33-letni mężczyzna z okolic Wrocławia, który 23 kwietnia uległ poważnemu wypadkowi podczas pracy w zakładzie kamieniarskim.

Znaczna część twarzy poszkodowanego została nieodwracalnie zniszczona. Pierwsza próba replantacji twarzy pacjenta, przeprowadzona we wrocławskim szpitalu w kilka godzin po wypadku, zakończyła się niepowodzeniem.

– Ubytek obejmował nie tylko powłoki twarzy, ale również struktury podporowe środkowego i dolnego piętra twarzy – kości szczękowe, łuki jarzmo-we, podniebienie – objaśniał profesor Maciejewski podczas konferencji prasowej poświęconej temu przełomowemu zabiegowi.

Gdyby do zabiegu nie doszło, mężczyzna najprawdopodobniej nie przeżyłby kolejnych tygodni. Poszukiwania dawcy trwały przez pierwsze dwa tygodnie maja.

Dlatego też profesor Maciejewski pierwsze słowa wdzięczności skierował do rodziny dawcy z Białegostoku.

– Dawcą okazał się być mężczyzna w podobnym wieku do biorcy. Spełniał wszelkie kryteria kwalifikacji, zarówno pod względem morfologii, tekstury i kształtu twarzy oraz innych czynników – tłumaczył profesor Maciejewski z Zespołu Chirurgii Rekonstrukcyjnej i Mikronaczyniowej.

Zarówno 33-latek czekający na przeszczep, jak i jego najbliżsi do zabiegu odnosili się bardzo entuzjastycznie. Z chorym komunikowano się głównie za pomocą gestów i uścisków dłoni.

– Przy pomocy psychologa oraz personelu dra Łuczaka staraliśmy się chorego mak-

symalnie, w miarę możliwości, przygotować do zabiegu. Zrozumiał nasz plan działania oraz ryzyko i zagrożenia z niego wynikające i wyraził pełną zgodę – dodał kierownik zespołu przeprowadzającego operację.

Ten materiał zobaczysz w TV



www.24gliwice.tv

15 maja rano przystąpiono do rozpoczęcia procedury transplantacji.

Na dwóch salach, przez 27 godzin, równolegle pracowało kilkudziesięciu lekarzy.

By przeszczep był możliwy, trzeba było wprowadzić pacjenta w stan całkowitego paraliżu układu odpornościowego. To oznacza, że jego komórki nie są w stanie reagować na żadne bodźce.



Tak wyglądał 33-letni mężczyzna z okolic Wrocławia, który 23 kwietnia uległ poważnemu wypadkowi podczas pracy w zakładzie kamieniarskim

– To był warunek, by do przeszczepu mogło dojść. Ale z drugiej strony, to czyni go podatnym na wszelkiego rodzaju infekcje – bakteryjne, wirusowe czy grzybicze. To jest w tej chwili główne zagrożenie, bo nie możemy się ze stanu paraliżu zbyt szybko wycofać, by nie uaktywnić reakcji odrzucania przeszczepu – wyjaśniają chirurdzy z Centrum Onkologii w Gliwicach.

nia go przez specjalną szybę. Jego stan, mimo że z dnia na dzień ulega stopniowej poprawie, wciąż określany jest jako poważny.

Od niedawna mężczyzna może już samodzielnie wstać, połykać płyny oraz widzieć i pisać.

Organizacja tego typu zabiegu, to nie tylko wyzwanie dla lekarzy. To także kosztowne i skomplikowane przedsięwzięcie logistyczne, w którym na różnych etapach, brało udział kilkadziesiąt osób. Koszt zabiegu – około 220 tys. zł – pokryło Ministerstwo Zdrowia. Jak szacują lekarze z Centrum Onkologii w Gliwicach, w całym kraju, na tego typu przeszczepy, może czekać ponad sto osób.

Michał Pac Pomarnacki



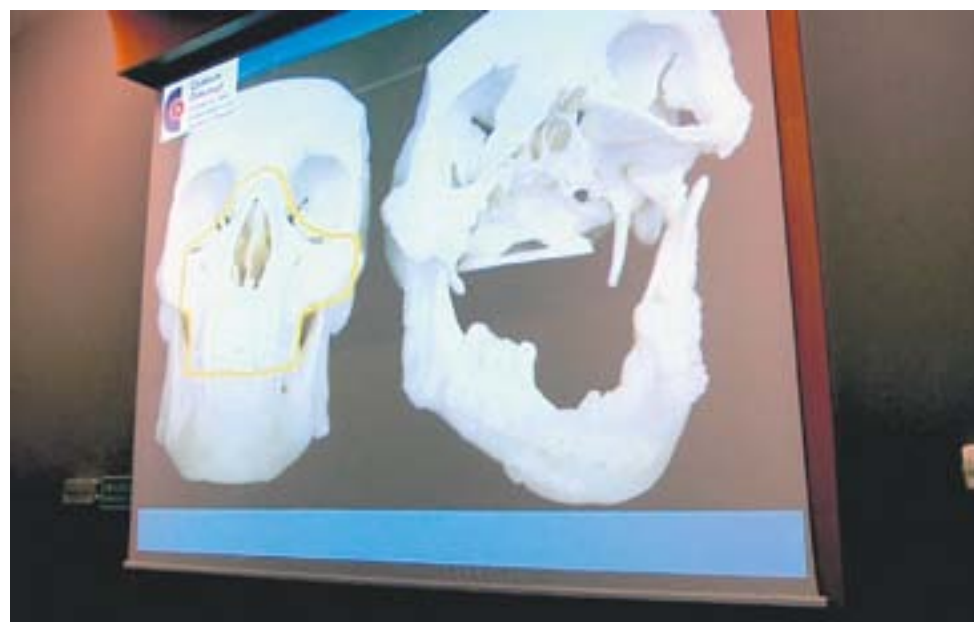
Według lekarzy już za kilka miesięcy mężczyzna będzie mógł normalnie funkcjonować w społeczeństwie

Lekarze prorokują, że za kilka tygodni 33-latek będzie mógł już normalnie przyjmować pokarm, a po kilku miesiącach zacznie funkcjonować w społeczeństwie. Póki co, przyjmuje leki zapobiegające odrzuceniu przeszczepu i przetrzymywany jest w sterylnych warunkach, a dostęp do niego ma niewiele osób. Nawet rodzina pacjenta ma jedynie możliwość ogląda-

REKLAMA

ELEKTRONARZĘDZIA I NARZĘDZIA RĘCZNE
TANIE AKUMULATORY
PN-PT 8.00-17.00
SOBOTA 9.00-12.00
GLIWICE UL. TRAUJUTTA 2
TEL. 501 463 238

moduł reklamowy tej wielkości kosztuje tylko
78 zł netto
Szczegóły na www.gazeta-miejska.pl



Znaczna część twarzy poszkodowanego została nieodwracalnie zniszczona w wyniku poważnego wypadku

REKLAMA

BIURO RACHUNKOWE KUCY I STORMO
ul. GÓRNYCH WAŁÓW 7, GLIWICE TEL 32/3029003
PODATKOWA KSIĄŻKA PRZYCHODÓW I ROZCHODÓW JUŻ OD 99,00ZŁ
KSIĘGI HANDLOWE JUŻ OD 199,00 ZŁ
ROZLICZENIA ROCZNE PODATKU Z POLSKI I Z ZAGRANICY

KANTORY WYMIANY WALUT
Gliwice-Sosnica, ul. Popadna 13
C.K. BARBCHA
Kons. 500 942 420
Główny ul. Zygisława 26
HOTEL DIAMENT
tel. 32 231 22 44 w. 511
Kons. 500 942 426

wykonywane odbiór tenowacja fotografii wynajem studia
tel: 505-005-849
Gliwice, ul. Krzemienia 2
tel: 608-756-225
fotografia reklamowa portfolio studia pener wizaż, stylizacja

WIOSENNA WYPRZEDAŻ KREDYTÓW
• bez opłat wstępnych • dla osób bez zdolności kredytowej
• bez regularnych wpłat • bez sprawdzania BIK
• na dowolny cel • na spłatę innych kredytów
• na zakup mieszkania • gotówka w ciągu 10 godzin
Gliwice, ul. Górnych Wałów 7/26
• tel. 32 236 41 01

Kącik adopcyjny

ZABRZE

Riko to mały, 3-letni piesek. Do schroniska trafił w maju z powodu nieodpowiedzialności swojej właścicielki. Jego pani wyjechała zagranicę i Rico okazał się zbędnym balastem. Pies fatalnie znosi pobyt w schronisku. Tęskni za swoją panią, wyje. Nie potrafi odnaleźć się w schroniskowej rzeczywistości. Jest spokojnym, posłusznym zwierzęciem. Ładnie chodzi na smyczy, a w domu zachowuje czystość. Żyje w zgodzie z innymi psami. Tel. **32 271-47-97**.



Riko

GLIWICE

W gliwickim schronisku, od dwóch tygodni, czekają na nowych, kochających właścicieli kociaki. Lulu, Mimi, Bibi, Didi zostały przyjęte ze swoją mamą z osiedla Sztapu Powstańczego w Gliwicach. Jedzą już samodzielnie i są gotowe do adopcji.

Kociaczki są oswojone z człowiekiem i mają spory apetyt. Oprócz wymienionych maluchów, w schronisku jest jeszcze cała gromadka kociaków, które czekają na nowych właścicieli.

Dorośle koty, które czekają w schronisku na opiekunów to **Sonia, Podusia, Śnieżynek, Rydzyk i Klakier**. Wszystkie koty są bardzo łagodne. Śnieżynek został przyniesiony do schroniska przez syna chorej właścicielki, a pozostałe koty trafiły do schroniska z interwencji. Tel. **32 231-00-31**.



Klakier

Rydzyk

Śnieżynek

Sonia



Muzeum w Gliwicach zbiera kolejne nagrody. Tym razem za konserwację zabytkowego obrazu i oryginalny projekt edukacyjny. W piątek w Willi Caro odbyła się uroczystość wręczenia nagród marszałka za Wydarzenia Muzealne 2012 roku.

Muzeum docenione

Nagrody przyznawano za najwybitniejsze osiągnięcia w czterech kategoriach: wystawy, publikacje książkowe, projekty edukacyjne oraz dokonania z zakresu konserwacji zabytków.



Ten materiał zobaczysz w TV



www.24gliwice.tv

Co w tym roku powędrowało do gliwickich muzealników? Główna nagroda za konserwację obrazu „Portret króla pruskiego Fryderyka Wilhelma II” wykonaną przez gliwickich konserwatorów oraz wyróżnienie za oryginalny projekt edukacyjny „Nadaj sobie formę”, który Muzeum w Gliwicach zrealizowało we współpracy z Katedrą Odlewnictwa Politech-

niki Śląskiej i Gliwickim Ośrodkiem Metodycznym. Nagrody muzealnikom z całego Śląska wręczyła **Aleksandra Gajewska**, wicemarszałek województwa. Nie bez znaczenia jest fakt, że to właśnie w Willi Caro w Gliwicach odbyła się tegoroczna uroczystość. – To promuje nasze muzeum

i nasze miasto. Jest to też dodatkowe wyróżnienie poza kategorią dla naszej instytucji. Co prawda nie udało się powtórzyć rewelacyjnego wyniku z ubiegłego roku, gdzie otrzymaliśmy dwie nagrody, ale i tak jesteśmy bardzo zadowoleni – komentuje **Grzegorz Krawczyk**, dyrektor Muzeum w Gliwicach. (mpp)

Napad na piekarnię

Do 5 lat pozbawienia wolności grozi 25-latkowi, który próbował okraść piekarnię przy Placu Piastów w Gliwicach.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek, 20 maja, przed godziną 17.00. Mężczyzna chwycił szufladę kasy fiskal-

nej, w której był utarg. Wobec zdecydowanej postawy sprzedawcy porzucił jednak łup i zaczął uciekać. Został zatrzymany przez świadków i obsługę, po czym trafił w ręce policji.

R E K L A M A

Fundusz Hipoteczny ANIN S.A. Twoja renta hipoteczna

Oferta Funduszu Hipotecznego ANIN S.A. to:

- dodatkowe pieniądze dla emeryta lub rencisty
- comiesięczne wypłaty świadczenia
- gwarancja dożywotniego zamieszkiwania nieruchomości
- bezpieczeństwo potwierdzone umową notarialną

A dodatkowo, co odróżnia nas od konkurencji:

- bezpłatny pakiet medyczny
- wymarzona wycieczka
- tylko u nas renta już od 60 roku życia!



Dodatkowe informacje znajdą Państwo na naszej stronie internetowej: www.aninhipoteczny.pl

lub dzwoniąc pod numer infolinii **801 00 70 75** (opłata zgodnie z taryfą operatora).

Infolinia: 801 00 70 75

www.aninhipoteczny.pl

Niespokojne

Gdyby napisać o Wilhelmie von Blandowskim, że był fotografem, byłaby to tylko część prawdy. Ten wycinek jego życia jest dla mieszkańców Gliwic prawdopodobnie najważniejszy, ponieważ fotografie, które po nim pozostały, stały się ważnym świadectwem historii tego miasta i okolic.

A kim tak naprawdę był Blandowski? Górnikiem, geologiem, odkrywcą, badaczem Australii, konstruktorem, żołnierzem, przedsiębiorcą, a może po prostu nieprzystosowanym społecznie szaleńcem miotającym się po świecie?

W zimę 21 stycznia 1822 roku w Gliwicach na świat przyszedł **Johan Wilhelm Theodor Ludwig von Blandowski**. Gród nad Kłodnicą było wtedy pruskim miastem o nazwie Glewitz. Rodzina Blandowskich pochodziła ze zniemczonej protestanckiej szlachty, czeskiego bądź polskiego pochodzenia.

Ojciec Wilhelma, Felix był wysokim oficerem pruskiej armii, taką też przyszłość widzieli dla młodego Blandowskiego jego rodzice zapisawszy go w 1834 roku do Królewskiej Pruskiej Szkoły Kadetów w Chełmnie, gdzie wcześniej uczęszczał jego starszy brat.

Dwa lata później zmarł ojciec Blandowskiego. Wilhelm miał wtedy 14 lat. Tragedia ta wywróciła życie całej rodziny, nie wyłączając najmłodszego jej członka, który opuścił wtedy przedwcześnie szkołę wojskową. Jego matka Leopoldine, która pozostała bez majątku, zdecydowała się na sprzedaż po zaniżonej cenie swoich ziem w okolicach Bielszowic i Chudowa (w tym zamku). Otrzymała także rentę po zmarłym mężu, która najprawdopodobniej była niewystarczająca, bo zwróciła się o dodatkową zapomogę do króla. Prośba została rozpatrzona pozytywnie.

Wilhelm dalszą naukę pobierał w Lubaniu, później w katolickim gimnazjum w Gliwicach. Nie wiadomo dlaczego nie ukończył jednak pełnego 9 letniego toku nauczania i nie otrzymał świadectwa maturalnego. Nie mógł tym samym rozpocząć studiów uniwersyteckich lub być zatrudnionym na wyższych stanowiskach w pruskich urzędach.

Co prawda Blandowski szkoły nie skończył, ale odkrył pierwszą z wielkich pasji w swoim życiu. Była to historia naturalna, której lekcje pobierał prywatnie.

Zapewne część przyrodoznawstwa poświęcona materii nieożywionej tak zafascynowała go w tym okresie, że złożył podanie na praktykanta górniczego do Rady Górniczej w Tarnowskich Górach.

Powiodło się to i niespełna 18 letni Blandowski, 1 stycznia 1840 roku rozpoczął pracę fizyczną w kopalni cynku i ołowiu „Friedrichgrube”.

Później przeniesiono go do kopalni „Królowa Luiza” w Zabrze, gdzie przepracował siedem i pół miesiąca.

Nie była to lekka praca, szczególnie dla dobrze urodzonego inteligenta, ale pasja i upór Blandowskiego pchały go dalej. Dlatego po zakończeniu kursu



złożył wniosek o kolejne szkolenie w Szkole Górniczej w Tarnowskich Górach. Tam zdobył obszerną wiedzę związaną z górnictwem, geodezją i konstrukcją maszyn. Temat pochłonął go tak bardzo, że swoje dwa urlopy spędził studiując działalność górnictwa przy granicy z Królestwem Polskim. Nauka w Tarnowskich Górach nie była bynajmniej odpoczynkiem od ciężkiej pracy. Musiał w tym czasie pracować jako kilofowy w kopalni „Friedrichgrube” od 6 rano do 12 w południe. Po dwóch latach nauki, rok przepracował w kopalni rud żelaza w Koszęcinie, gdzie uzyskał tytuł obersteigera. Zajęcie to jednak mu nie odpowiadało. Praca ta była dla niego nudna i trudna, dlatego w końcu z niej zrezygnował. Pomimo tego dalej

pasjonował się tematyką górnictwa zwiedzając wiele kopalni i poszerzając posiadaną wiedzę.

W 1844 wstąpił do wojska, a dokładnie do Gwardii Pionierów w Berlinie. Całkiem możliwe, że wybrał właśnie tę lokalizację ze względu na Uniwersytet Fryderyka Wilhelma, w którym mógł nieodpłatnie być wolnym słuchaczem. Pomimo służby wojskowej sporo czasu poświęcał nauce. Wiadomo, że interesował się szczególnie fizyką eksperymentalną, ogólną historią naturalną, skamielinami, geologią Śląska i północnych Niemiec. Na dodatek pobierał odpłatne lekcje algebry i geometrii. Służbę wojskową zakończył w październiku 1845 roku.

W 1846 roku, 24 letni Wilhelm studiował dalej kierunki takie jak mineralogia, matematyka, paleontologia i geologia. Jednak na naukę nie było go stać. Zwrócił się z prośbą o pomoc do króla. Blandowski otrzymał stypendium, dzięki czemu mógł kontynuować naukę. Jednak ciągle wzrastające koszty życia sprawiły, że wystąpił o zwiększenie kwoty stypendium. Otrzymał odmowę, a na dodatek zostaje poproszony o jak najszybsze zakończenie studiów w Berlinie, zameldowanie się w Śląskiej Głównej Radzie Górniczej w Brzegu i podjęcie pracy.

Blandowski zostaje mianowany fahrsteigerem w kopalni „Königsgrube” w Chorzowie. Przepracował tam ponad rok, gdy w 1848 został poproszony o rezygnację. Nie wiadomo co dokładnie doprowadziło do takiej sytuacji, jednak już wtedy dała już o sobie znać ta część

jego natury, która sprawiała, że był człowiekiem kłótliwym i apodyktycznym. Blandowski zwalnia się z pracy w kopalni. Chcąc zapewne ratować reputację bierze udział w wojnie z Duńczy-

Fotografia Wilhelma von Blandowskiego 1864



kami w Szlezwiku-Holsztynie. Później próbuje uzyskać pracę związaną z górnictwem, jednak wszelkie próby pozostają bezskuteczne.

W maju 1849 roku Wilhelm von Blandowski wyrusza z Hamburga do Australii na trójmasztowcu Ocean.

Trafił do Adelajdy dopiero kilka miesięcy później w po-

łowie września. Miał wtedy 27 lat i nie znał języka angielskiego. Jeszcze w Hamburgu postawił sobie jako cel zbadanie Australii pod kątem geozjologii i mineralogii.

Już niespełna kilka dni po przybyciu do Australii zaczął badać rejon nad rzeką Murray, kolekcjonując rośliny, sporządzając notatki i szkice pejzaży, zwierząt oraz Aborygenów i ich wyrobów. Blandowski napotyka wiele przeszkód w realizacji swoich planów. Spełnienie marzenia przekraczało nie tyle jego siły, co możliwości finansowe, dlatego starał się o zatrudnienie.

W 1851 roku znajduje pracę jako geodeta i bada jeziora wulkaniczne. Później w spółce z pięcioma innymi poszukiwaczami szuka złota. Z listów jego współnika dowiadujemy się jak bardzo trudnym człowiekiem był przy współpracy. Edward Wehl opisywał Blandowskiego jako człowieka przemądrzałego i wywyższającego się w kwestii poszukiwania złota, a przy okazji ponoszącego porażkę w tej dziedzinie. Jednak wbrew

wszystkiemu, Blandowskiemu w końcu w połowie września udaje się znaleźć złoty kruszec w Spring Gully. Tutaj przydała się wiedza, którą z takim zapamiętaniem zdobywał. Blandowski zaprojektował wtedy pompę, która pomogła mu kopać w trudnym terenie. Sam wynalazek z czasem przyniósł mu więcej pieniędzy niż złoto, które znalazł. W międzyczasie Blandowski zostaje współzałożycielem Towarzystwa Geologicznego i Mineralogicznego.

Szyb górniczy, fotografia z 1867-68



oblicze



Blandowskiemu nie zależało jednak na pieniądzach. Przybył do Australii w innym celu.

Dlatego kiedy zgromadził wystarczające fundusze, sprzedał swoje udziały w spółce i wrócił do badań nad historią naturalną niezbadanego kontynentu.

1 kwietnia 1854 roku spełniło się jego marzenie. Blandowski jako pierwszy badacz został zatrudniony w nowym Muzeum Historii Naturalnej w Melbourne.

Jego zadaniem było prowadzenie wypraw i powiększanie kolekcji. Jeden z członków takich ekspedycji napisał w liście: „Blandowski wrzeszczy, gada bez sensu, wszystkich poucza, wyrwca wóz. Jest kaleczącym język dziwakiem.” Innych wprawiał w zdumienie zabierając w dzikie ostępy Australii krochmal i żelazko.

Po powrocie z drugiej wyprawy, Blandowski rozpoczął prace na obszernym dziełem „Australia Terra Cognita”. Pierwsze wzmianki o tym, że badacz zapoznał się ze sztuką fotografii pojawiają się w 1855 roku. Prawdopodobnie wiedzą to podzielił się z nim fotograf o nazwisku Brown. W tym samym roku Blandowski był już w posiadaniu aparatu fotograficznego.



Widok na ul. Bankową. Fotografia Wilhelma von Blandowskiego

Niestety w wyniku cięć budżetowych muzeum zostaje zamknięte. Za sprawą profesora Fredericka McCoy'a zbiory przejął uniwersytet w Melbourne. Wiele osób było temu przeciwnych, między innymi sam Blandowski, który popadł przez to z McCoy'em w konflikt. Dało to szybko efekty kiedy to profesor sam zajął się opracowywaniem zbiorów, a Blandowskiego oddelegował głównie do pracy w terenie. Badacz zachował pracę, jednak stracił prestiżowe stanowisko. Znudzony Blandowski zaproponował, że odbędzie półroczną ekspedycję badawczą wzdłuż rzeki Murray i Darling. Zapewne ze względu na trudny charakter badacza część członków ekspedycji szybko rezygnuje. Blandowski nie przejął się tym i prowadził badania dalej. W międzyczasie podczas pobytu w Melbourne,

McCoy był wściekły. Blandowski zamiast dostarczać znaleziska do uniwersytetu, zabierał je do domu i tam opisywał. Badacz trzykrotnie upomniany przekazuje część zbiorów. Później grożono mu jeszcze policją i prokuratorem. W końcu Blandowski przekazuje 18 000 okazów. McCoy źle ocenia wyniki ekspedycji.

Podczas wypraw Blandowski odkrył wiele gatunków zwierząt, szczególnie ryb.

Jakież zdumienie musiało ogarnąć 5 marca 1858 roku radę Towarzystwa Filozoficznego, gdy zapoznała się z artykułem Blandowskiego z jego ekspedycji. Cześć nazw opisanych gatunków ryb pochodziła od nazwisk członków towarzy-



Państwo Freund, Głiwice, 1867-68

Towarzystwo Filozoficzne, do którego należał, zleciło mu wykonanie i druk czterech plansz drzeworytowych jako dodatku do swojego opracowania. Badania przeciągały się, a koszty wyprawy przekroczyły limit.

stwa. Blandowski wykazał się przy tym dość specyficznym poczuciem humoru. Zapewne pałał antypatią do części członków rady, używając specyficznych opisów ryb, które w jakiś sposób mu ich przypominały. Na przykład:

„Ryba łatwo rozpoznawalna po niskim czole, dużym brzuchu i ostrym grzbiecie”.

Blandowski odmówił usunięcia opisu z artykułu, co spowodowało jego ocenzenie przez Towarzystwo. Obrażeni członkowie chcieli wydalili badacza z towarzystwa, lecz w końcu sami zrezygnowali gdy nie udało im się uzyskać 2/3 głosów by to uczynić.

Sam Blandowski jako badacz zostaje upamiętniony dwoma gatunkami ryb: Blandowskius oraz Blandowskiella.

Później niezbyt wiele działa się w życiu Blandowskiego. Po pewnym czasie został oskarżony o kradzież zbiorów. Z zarzutów jednak został oczyszczony. Stracił źródła dochodów, a o zaległe pensje musiał się wykićcać.

W marcu 1859 roku w wieku 37 lat Blandowski opuścił Australię. W październiku trafia do Londynu, gdzie próbuje walczyć o swoje zaległe pensje niewypłacone w Australii. Następnie udał się do Berlina. Tam Muzeum Królewskiemu przekazał niewielką część zbiorów.

W końcu w 1860 roku Wilhelm von Blandowski trafia do Głiwic.

Żyje wtedy jeszcze jego matka. 4 lutego 1862 roku w lokalnej prasie pojawia się pierwsza wzmianka o zakładzie fotograficznym Blandowskiego. Atelier mieściło się w budynku, który istnieje po dziś dzień przy ulicy Bankowej 4. Blandowski zamieszkuje w nim z matką. Po dwóch latach atelier jest już w pełni wyposażone i urządzone. W tym samym roku umiera też matka fotografa.

Interesy nie szły zapewne za dobrze, ponieważ rok po tym Blandowski wystawia kamienicę na sprzedaż, a w październiku wykreśla firmę z rejestru. Pomimo tego, zakład działał jednak dalej.

W kwietniu 1866 roku fotograf dalej próbuje sprzedać kamienicę wraz ze swoim atelier oraz 3000 negatywów. W końcu część pomieszczeń zajmuje Urząd Podatkowy, ale we wrześniu Blandowskiemu udaje się spłacić długi.

Ostatnią wzmiankę o atelier Blandowskiego można znaleźć w lokalnej prasie w 1868 roku.

W sumie z posiadanej wiedzy wynika, że dorobek zakładu to 4461 negatywów. Było to niewiele, nawet na tak krótki okres, w jakim działało atelier.

W 1872 roku Blandowski zwołuje zebranie w jednym z hoteli przy Rynku w Głiwicach. Na spotkanie przybyło trzysta osób. Przedstawił na nim zaniedbania władz i złożył petycję, w której żądał wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec magistratu i burmistrza, a nawet ustąpienia ze stanowiska tego drugiego.

Rok później we wrześniu Blandowski został wysłany do zakładu dla obłąkanych w Bolesławcu. Przyczyną było „pomieszenie zmysłów”.

Po pięciu latach pobytu w zakładzie, 18 grudnia 1878 roku, w wieku 56 lat Wilhelm von Blandowski zmarł na skręt kiszek. Pochowano go na przyzakładowym cmentarzu.

W Głiwicach Blandowski zostaje prawie zupełnie zapo-



Atelier fotograficzne Blandowskiego 1867-68

mniany. Na wiele lat jedyne co po nim pozostaje to ocalkony cudem kawałek nagrobka po likwidacji cmentarza i dwa zakurzone tomy zdjęć na strychu muzeum. Niestety pech chciał, że akurat nad albumami z twórczością Blandowskiego znajduje się dziura w dachu. Woda i czas robią swoje, wiele ze zdjęć zostaje bezpowrotnie zniszczona. Do dnia dzisiejszego przetrwa jedynie 1313 zdjęć.

Pewnego dnia albumy odnajduje znakomity gliwicki fotograf Jerzy Lewczyński, zakochuje się w twórczości nieznanego fotografa i zaczyna propagować jego twórczość. W X tomie Rocznika Muzeum w Głiwicach z 1995 roku możemy przeczytać słowa samego Lewczyńskiego.

„Podręczniki historii fotografii nie znają jego twórczości. Przyszłość powinna to zmienić!”

I tak dopowiadając do jego słów, aż chce się stwierdzić, że przyszłość jest już dziś. O Blandowskim jest ostatnio głośno. Głównie za sprawą Muzeum w Głiwicach, które dofinansowane ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w maju 2013 otworzyło wystawę w Czytelnicy Sztuki poświęconą Blandowskiemu i jego twórczości. Wernisażowi towarzyszy wydanie

książki o tym zapomnianym na wiele lat człowieku.



Pozostałość po nagrobku Wilhelma von Blandowskiego

Po przestudiowaniu jego historii czytelnik nadal ma problem z określeniem kim był ten nietuzinkowy gliwiczanie. Może wystarczy by powiedzieć o nim, że był po prostu człowiekiem ciekawym świata, pełnym pasji i ambicji. Jednym z wielu wybitnych ludzi, którzy napędzali wtedy świat.

Łukasz Gawin

Za pomoc w realizacji materiału i udostępnienie zdjęć dziękuję Muzeum w Głiwicach. Pisząc tekst korzystałem z książki Wojciecha Nowickiego „Niepokoję Wilhelma von Blandowskiego”, wydaną przez Muzeum w Głiwicach.



Siedem krów i byk ze stada krów holenderskich z Szalszy

Sukces obrońców lip. Aleje w rejestrze

Śląski konserwator zabytków dał obrońcom drzew powód do radości. Układy alejowe lip z ul. Mickiewicza, Sowińskiego i Kozłowskiej zostały wpisane do Rejestru Zabytków Nieruchomych Województwa Śląskiego.

Poza lipami pod ochroną konserwatora znalazły się również klony rosnące wzdłuż ulicy Sobieskiego i zieleń komponowana rosnąca na Placu Grunwaldzkim

Wpis alei do rejestru zabytków to kolejny już, po obywatelskim, głos sprzeciwu wobec planów Zarządu Dróg Miejskich, który zamierzał wyciąć blisko 130 drzew w tej okolicy.

O lipach z ul. Mickiewicza zrobiło się głośno w październiku ubiegłego roku. Gdy mieszkańcy tej okolicy dowiedzieli się, że część drzew ma zostać wycięta, wszczęli protest.

Założyli specjalną stronę internetową a także profile na portalach społecznościowych. Zachęcali na nich do wspólnej walki o uratowanie drzew.

Zarząd Dróg Miejskich wycinkę uzasadniał planowaną już od dawna przebudową skrzyżowania ulic Mickiewicza i Sobieskiego, gdzie miałyby powstać rondo, a także budową miejsc parkingowych. Według ZDM usunięte miały zostać przed wszystkim drzewa rosnące w pasie drogowym, stanowiące zagrożenie dla ruchu drogowego.

– 2 listopada 2012 wykonana została dokładna inwentaryzacja drzew rosnących wzdłuż jezdni ul. Mickiewicza. Wykazała ona, że wszystkie 127 drzew znajduje się w skrajni drogowej, wobec czego stanowią

twardy mur ze strony urzędników – skarżyli się mieszkańcy z ul. Mickiewicza.

W marcu 2013 roku ZDM złożył kolejny wniosek, tym razem o wycinkę 101 drzew pod bu-



Śląski Wojewódzki Konserwator Zabytków docenił także wartość zieleni komponowanej rosnącej na Placu Grunwaldzkim.

niedopuszczalne zagrożenie bezpieczeństwa użytkowników ruchu drogowego. Usunięcie drzew jest kwestią przestrzegania prawa, a nie woli Zarządcy. Zarządca drogi (ZDM) zobligowany jest do ich niezwłocznego usunięcia i to nie podlega jakiegokolwiek dyskusji, czy też konsultacjom społecznym – pisał w specjalnym oświadczeniu Zarząd Dróg Miejskich.

Rezultatem nie przyniosło także spotkanie protestujących mieszkańców z wiceprezydentem Gliwic Piotrem Wierczorkiem. – Przy całej naszej chęci do osiągnięcia kompromisu, wciąż natrafiamy na

nową rondo u zbiegu ulic Daszyńskiego, Sowińskiego, Radiowej, Kozłowskiej i Mickiewicza. Zdaniem stowarzyszenia „Gliwickie Drzewa”, cały tok wydarzeń wskazuje, że władze Gliwic zamierzają zmienić lokalizację dla zachodniej obwodnicy miasta. Urząd Miejski zdementował te spekulacje.

Wraz z końcem listopada, z urzędu marszałkowskiego nadchodzą pierwsze pocieszające obrońców drzew sygnały: zapada decyzja, że Wojewódzki Konserwator Zabytków wpisze aleje do rejestru zabytków. Rozpoczęła się procedura.

Odpowiedzialności za wycinkę około 130 drzew nie chciało wziąć na siebie także Zabrze. Dlaczego?

Zgodnie z prawem miasto nie może podejmować decyzji o wycince drzew, jeśli rosną one na jego terenie, Samorządowe Kolegium Odwoławcze wyznaczyło więc gmi-

Mieszkańcy sprzeciwili się wycince lip. Po 8 miesiącach protestu, drzewa oficjalnie wpisano do rejestru zabytków.



ny zastępczą w sprawie. O losach drzew, po sąsiedzku, miał rozstrzygnąć Wydział Ekologii z zarządcy magistratu. I tu ZDM znów napotyka opór – Zabrze odmówiło wszczęcia postępowania, nie chcąc wydawać opinii w tej sprawie.

W końcu sukces. W ubiegłym tygodniu, ucieszeni obrońcy lip przedstawiają pismo od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z decyzją o wpisie alei do rejestru.

Na stronie internetowej ratujmy-lipy.eu pojawia się notka przedstawiciela Stowarzyszenia „Gliwickie Drzewa”, dr inż. arch. **Marka Raweckiego**, w której czytamy m.in. :

„Z radością informuję, że Stowarzyszenie „Gliwickie Drzewa”, jako strona postępowania, otrzymało decyzję Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z dnia 15 maja br. w sprawie wpisu do rejestru zabytków nieruchomości województwa śląskiego (...) zespołu zaprojektowanej zieleni ulic Adama Mickiewicza, Józefa Sowińskiego, Jana III Sobieskiego, Kozłowskiej

oraz Placu Grunwaldzkiego i skweru Keżmarok w Gliwicach. Decyzja została wydana z rygiem natychmiastowej wykonalności, zatem ewentualne wniesienie odwołania nie wstrzymuje jej wykonania. Tym samym pomyślnie zakończyły się ponad ośmiomiesięczne zmagania o uratowanie jednego z najcenniejszych zespołów zieleni komponowanej w naszym mieście.”

Jaki będzie następny krok Zarządu Dróg Miejskich w tej kwestii, jeszcze nie wiadomo. „Ta sprawa wymaga przemyślenia” – usłyszeliśmy.

Katarzyna Klimek



Ochroną konserwatora objęto także klony rosnące wzdłuż ul. Sobieskiego.

R E K L A M A

ŚWIADCZYMY USŁUGI DEKARSKIE, CIESIELSKIE, MURARSKIE

R. HAJDUK

POKRYCIA DACHOWE

www.hajdukpokryciadachowe.pl

LIDER NA RYNKU LOKALNYM OD 1968 ROKU

POSIADAMY MŁODĄ, DYNAMICZNĄ I WYSPECJALIZOWANĄ KADRĘ

PACZYNA, ul. Wiejska 1, tel. 32 230 23 55
kom. 600 028 287, e-mail: robert.hajduk@op.pl

nieruchomości

Do sprzedania/dzierżawy dom, 120 m² na działce 5000 m². Gliwice centrum. Tel. 501-366-260.

Do wynajęcia wygodna kawalerka 32 m², ul. Chorzowska, 960 zł, tel. 600-179-278.

Lokal biurowy 125 m², Zwycięstwa 63/1 p. do wynajęcia. Tel. 601-416-655.

M3/M6 wynajem lub sprzedaż, 45m²/90m², 1000/2500 zł/m-c, tel. 790-268-368.

Sprzedam działkę 2700 m² z domem do remontu o pow. 120 m² i zabudowaniami. Rejon Radiostacji. Tel. 782-465-267.

Sprzedam działkę budowlaną w Nieborowicach, 800 m², prąd, woda, gaz. Tel. 885-016-075.

Sprzedam M3 na Obrońców Pokoju – bez pośredników. Tel. 693-380-778.

Sprzedam mieszkanie bez pośredników, 43 m² blisko centrum Gliwic. Tel. 661-457-422.

usługi

!Czyszczenie dywanów (u Klienta lub odbiór), tapicerek. Sprzątanie. Mycie okien. Firma Blitz: tel. 32 234-21-72; 510-286-736.

!Dekarstwo-blacharstwo, budowlane! Solidnie i fachowo. Tel. 888-820-581.

!POGOTOWIE KOMPUTEROWE dla firm i klientów indywidualnych. Tel. 500-400-778

50.000 rata 889 zł. Tel. 535-500-095.

PARTNER



GAZETA MIEJSKA Gliwice Zabrze
Tygodnik bezpłatny
ukazuje się we wtorki



Redakcja, biuro ogłoszeń
Gliwice, pl. Piłsudskiego 3
tel. fax 32 230-84-51
kom. 503-10-60-19

Biuro czynne
od poniedziałku do piątku
w godz. 9-16:00

redakcja@gazeta-miejska.pl
www.gazeta-miejska.pl

Reklama
marketing@gazeta-miejska.pl

Redaktor naczelny
Marcin Fabrykowski
marcin@gazeta-miejska.pl

Wydawca:
INFORMATOR RYŃKOWY
- Wydawnictwo Pracowni
Marcin Fabrykowski

Bank:
66 1140 2004 0000 3002 4972 8585

Druk: Polikapresse
Sosnowiec, ul. Bazyńskiego 25A

Wydawca nie odpowiada za treść
otrzymanych reklam i ogłoszeń

AGD-Meble utylizacja, likwidacja mieszkań, prace porządkowe. Tel. 880-009-606.

AROMATYZACJA WNETRZ I IMPREZ, www.scentek.pl 606-463-883. Dobór kompozycji zapachowej gratis.

AS-DREW parkiety – oferuje; Bezpyłowe Cyklinowanie Układanie Parkietu Odnowianie Drewnianych Schodów. TEL. 691-539-589.

Bałucki, TELEWIZORY NAPRAWA DOMOWA, Dekodery TV naziemnej. Tel. 32 234-86-65, 692-666-418.

Chcesz oddać dom do użytkowania – potrzebujesz „Świadczenia Charakterystyki Energetycznej” – zadzwoń – TANIO. certyfikatydom@interia.pl Tel. 508-145-905.

Docieplenie budynków, remonty i malowanie elewacji. Tel. 607-969-200.

EKO METAL
SKUP ŻŁOMU STALOWEGO I METALI KOLOROWYCH
GLIWICE - OSTROPA
ul. CIESIELSKA 20
tel. 603 271 440

ESKA F.H.U. ul. Rybnicka 11, Gliwice, sprzedaj art. elektrycznych, hurt-detel. Tel. 32 331-33-76, tel. 608-316-210
www.eskagliwice.pl

FIRMA Z DŁUGOLETNIM DOŚWIADCZENIEM WYKONUJE:
• więzby dachowe
• wszystkie rodzaje pokryć dachowych
• obróbki blacharskie
• ocieplanie budynków
• roboty ogólnobudowlane
tel. 32/ 235-38-94,
tel. 505-036-009
www.pion-bud.pl

GRYF
HURTOWY SKUP ŻŁOMU STALOWEGO I METALI KOLOROWYCH
www.gryf-hurtowyskup.pl

Hydraulik – upr. gaz + złota rączka. Tel. 792-233-623.

INSTALACJE elektryczne, wodno-kanalizacyjne, USŁUGI TRANSPORTOWE. Tel. 693-646-382.

INSTALACJE WOD-KAN-CO-GAZ uprawnienia. Tel. 798-293-847.

KAFELKOWANIE, gładź, tapety, panele podł., remonty – TANIO. Tel. 793-53-83-60.

Kafelkowanie, panele, malarskie – TANIO!!! Tel. 787-672-048.

Kolektory Słoneczne, Pompy ciepła, c.o., wod-kan, montaż-serwis. Tel. 536-339-910.

REKLAMA

GOTÓWKA
w domu Klienta
od 150 - 500 zł
✓ natychmiast
✓ bez zaświadczeń
32 282 01 12

Ogłoszenie drobne można zamówić na 2 sposoby

w internecie

Na stronach serwisu www.gazeta-miejska.pl znajduje się formularz nadania ogłoszenia.

Wystarczy go wypełnić i wysłać a płatność przelać na

konto podane przy formularzu.

Koszt ogłoszenia - od 12 złotych (z VAT) a przy zamówieniach pakietowych (10 lub 20 emisji) - już od 6 złotych za ogłoszenie o długości do 75 znaków. Ogłoszenie zamówione przez internet drukowane jest czcionką pogrubioną. Za dodatkowy kolor czcionki lub tła obowiązują dopłaty.

W wydaniu wtorkowym ukazują się ogłoszenia zamówione i opłacone* najpóźniej do poniedziałku, godz. 12.00. * W przypadku zapłaty przelewem decyduje dzień i godzina potwierdzenia wpłaty na koncie wydawcy

Kredyty, Pozabankowe i bankowe, Bez BIK, 10.000 zł od 149 zł, 35.000 zł od 396 zł. Zabrze 776-13-40, Bytom 283-14-37, Katowice 782-39-20.

MEBLE NA WYMIAR kuchenne, pokojowe, biurowe, szafy, garderoby, dorabianie szafek. Transport. Przeprowadzki. www.rduchmeble.pl Tel. 603-895-924.

Mebel pokojowe, tapicerowane, kuchnie, zabudowy, szafy, rolety. Tel. 270-00-09, 695-899-863.

Naprawa pralek, lodówek i zmywarek. Tel. 694-506-777.

ODŁUŻENIOWE. Tel. 535-220-151.

POMIARY INSTALACJI ELEKTRYCZNEJ mieszkania, domki. PROTOKOŁY – badań i sprawdzeń ochrony przeciwpożarowej, potrzebne do oddania domu do użytkowania. Tel. 508-145-905.

POMIARY POWIERZCHNI domów i mieszkań - DO OPŁATY ZA ŚMIECI. Tel. 691-984-050.

REMONTY drobne i kompleksowe; kafelki, tapety, panele, gipsy, drzwi, okna, elektryka, gaz, wod-kan. Tel. 602-288-031 lub 32 703-58-11 po 20.00
www.grupa-remontowa.pl

REMONTY DROBNE I KOMPLEKSOWE: kafelki, gładź, malowanie. Konkurencyjne ceny. Tel. 794-365-754, 601-855-141.

REMONTY KLATEK SCHODOWYCH, malowanie, tapetowanie, gipsy, panele. Tel./fax 32 230-59-52, 606-463-883.

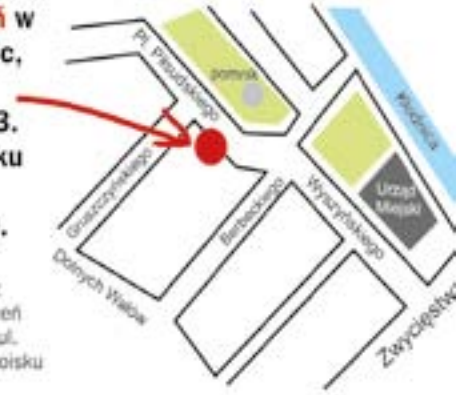
Remonty mieszkań, instalacje, c.o., wod-kan. elektryczne. Tel. 789-356-832.

Remonty, Malowanie, Panele, Gładzie, Tapetowanie – Tanio, Solidnie. Transport i Doradztwo. Odstawiamy Meble. Tel. 512-878-630, 32 235-61-32.

w biurze

Zapraszamy do biura ogłoszeń w centrum Gliwic, przy Placu Piłsudskiego 3. Od poniedziałku do piątku w godz. 9-16.00.

Działa również punkt przyjmowania ogłoszeń płatnych; w Zabrze, ul. Wolności 269, na stoisku biura Top Tur.



dam pracę

Autoryzowany Serwis Nissan i Suzuki przyjmie uczniów. KONTAKT: 505-070-800.

Doradców ubezpieczeniowych; wykształcenie min. średnie i 3 lata doświadczenia. Kontakt: slgroch@poczta.onet.pl; 531-735-357.

Doświadzonego ELEKTROMECHANIKI SAMOCHODOWEGO zatrudnimy: 505-070-800.

Firma budowlana poszukuje murarzy, zbrojarzy. Praca od zaraz. Kontakt: 505-037-336.

Montażystę okien, murarza – zatrudnię. Tel. 607-939-760.

Roznoszenie ulotek do skrzynek pocztowych. Praca stała, także uczniowie. Tel. 32 235-12-98.

ciąg dalszy na stronie 10

REKLAMA

venit.com.pl 502 403 352 32 332 40 51

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ PRZY UL. CHOPINA
Spokojna dzielnica w ścisłym centrum GLIWIC

OSTATNIE DOMY GOTOWE DO SPRZEDAŻY!
10 minut do centrum GLIWIC

www.gazeta-miejska.pl

skorzystaj z formularza na naszej stronie www i **nadaj ogłoszenie drobne** przez internet



ciąg dalszy ze strony 9

dam pracę

Telemarketer – jesteś dobry? Zarabiasz dobrze! Gliwice, Chorzów. 32 232-05-28.

Umiesz używać siły argumentu? Zarabiasz na tym dobrze. 32 232-05-28.

Wykwalifikowanego pracownika budowlanego zatrudnię. Tel. 607-939-760.

Zatrudnię szklarza z doświadczeniem. Gliwice. Tel. 515-890-980.

turystyka

Lwów, Wilno, Wiedeń, Praga. www.mmk.travel.pl Turcja, Grecja, Majorka, Chorwacja, Bułgaria i inne. PROWADZIMY KURSY PILOTÓW WYCIECZEK. Biuro MMK, Gliwice, Kaczyńiec 7. Tel. 32 238-95-32.

zdrowie

Gabinety Psychoterapii INCOGNITO, ul. Grodowa 1, Gliwice; tel. 794-452-283, www.incognito-gliwice.pl

Terapie naturalne Aneta Roskosz, certyfikowana terapeutka i instruktorka DNA Theta Healing, jasnowidzenie, uzdrawianie ciała, duszy i losu. Tel. 669-973-339, 884-604-251.

inne

ANTYKWARIAT – skup książek z dojazdem. Dobrze płacimy. Tel. 793-756-793.

Firma budowlana sprzedaje **RUSZTOWANIE RAMOWE**, typ. RR-0.8 (PIONART) + DTR – 280 m². Cena 21.900 do negocjacji. Gliwice, tel. 503-146-059.

Kupię radia, wzmacniacze, kolumny itp. Kolejki PIKO, HO, TT. Tel. 607-912-559.



Zaginęła 15 maja w Gliwicach kotka POLA. Jest bojaźliwa. Czekana wysoka nagroda. Kontakt: 519-457-998.

auto-moto

AAAA Auto kupię; skorodowane, powypadkowe, do wyrejestrowania. Tel. 507-572-625.

AUTOSKUP – kupię każdy samochód osobowy i dostawczy. Tel. 660-476-271, 32 793-94-11.

REKLAMA

PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE
Samochodów do 3,5 L., pojazdów zasilanych gazem, powypadkowych oraz ze składowaniem

- Stacja Auto Gaz
- Auto elektronika
- Serwis ogumienia
- Ustawianie zbieżności

SKP Gliwice
ul. Nowy Świat 37
(nauczyciel Szpitala Pielonijczego)
Pon - Pt 7.00 - 20.00, Sob 7.00 - 18.00
tel. 331-43-68

Zamówienia na dostawy gazu w butlach 11 kg do domów i zakładów, pod nr tel. 238 70 91

FIRMA POGRZEBOWA PIETREK

Kompleksowe usługi pogrzebowe i kremacyjne
Międzynarodowy i krajowy przewóz zwłok
Bezpłatkowa organizacja pogrzebów • pomoc w załatwianiu formalności (ZUS, parafie) • usługa zgodna z życzeniem klienta • wysoki poziom zaufania

Służymy pomocą całodobowo: 602 32 72 96

Gliwice, ul. Daszyńskiego 583 Zabrze, ul. Roosevelta 66
tel./fax: 32 301 10 25 www.pietrek.pl tel. 32 276 31 96

KASY GamBit FISKALNE TAKSOMETRY
sprzedaż • serwis • szkolenia
PODPIS ELEKTRONICZNY

Gliwice
ul. Tarnogórska 234
tel. 32/ 270-05-37
270-05-21
www.gambit.pl

- wszystkie typy kas
- opieka całodobowa po 16.00

tel. 603 44-88-66

EKO INSTAL
41-800 ZABRZE, UL. ROOSEVELTA 44
TEL. 032 376 09 60, FAX 032 376 09 51
info@eko-instal.pl www.eko-instal.pl

NOWOCZESNE URZĄDZENIA GRZEWCZE KLIMATYZACJA

pompy ciepła
POWIETRZNE GRUNTOWE

J.S. FINANSY KREDYTY

gotówkowe, konsolidacyjne, hipoteczne oraz chwilówki
Bez opłat wstępnych, akceptowane opóźnienia, do 40 lat spłaty, bez zabezpieczeń.

UWAGA: każdy klient, który u nas otrzymał kredyt, otrzyma prezent - niepodatkowy!

GLIWICE, UL. ZWYCIĘSTWA 14, pok. 71
tel. 793-070-234

KREDYTY

- hipoteczne
- konsolidacyjne
- gotówkowe bez BIK
- chwilówki bez BIK

ODDŁUŻANIE
KONWERTOWANIE

Gliwice
ul. Zwirki i Wigury 66
tel. (32) 232 07 68

Plus 96,2 FM
radio ŚLĄSK
MIŁEGO DNIA

REKLAMA

24gliwice.pl
numer 1 w Gliwicach

portal
telewizja

niezależne,
opiniotwórcze
źródło informacji o mieście



Liczby nie kłamią:
Ponad 80 tysięcy komentarzy.
Najwyższa pozycja
w rankingu oglądalności*

* wg statystyk Alexa.com uwzględniających gliwickie portale informacyjne, z dn. 2.04.2013

W Kulturalnej Ściadze każdy znajdzie coś dla siebie. Repertuar kin, teatrów, koncerty muzyki rozrywkowej i poważnej, wystawy i spotkania. Z nami niczego nie przegapisz.

Środa – 29.05

Kino Amok – Gliwice, ul. Dolnych Wałów 3 tel. (32) 231-56-99

Duża sala:

- 12:30 – JEGO OCZAMI
 - 16:00 – WIELKI GATSBY
 - 18:30 – PRZELOTNI KOCHANKOWIE
 - 20:15 – WIELKI GATSBY 3D
- Mała sala:
- 16:15 – WSZYSCY W NASZEJ RODZINIE
 - 18:15 – SAMOTNY PORT – MIŁOŚĆ
 - 20:30 – WSZYSCY W NASZEJ RODZINIE

Kino Roma – Zabrze, ul. Padlewskiego 4 tel. (32) 271-62-91

- 18:00 – Bejbi blues
- 20:00 – Bejbi blues

Willa Caro – Gliwice, ul. Dolnych Wałów 8a

- wystawa – Książę Józef Poniatowski i jego epoka

Zameczek Piastowski – Gliwice, Pod Murami 2

- wystawa W kręgu gliwickiej szermierki
- wystawa Rynek – centrum średniowiecznego i nowożytnego miasta

Radiostacja – Gliwice ul. Tarnogórska 129

- wystawa Uciekinierzy z PRL

Czytelnia Sztuki – Gliwice, ul. Dolnych Wałów 8a

- wystawa Wilhelm von Blandowski, 1822-1878. Niespokojne odbicie

Czwartek-30.05

Siedziba Śląskiego Jazz Clubu

– Gliwice, Plac Inwalidów 1

- 20:00 – **CZWARTEK JAZZOWY** – Jam Session w stylistyce jazz

Kino Amok – Gliwice, ul. Dolnych Wałów 3 tel. (32) 231-56-99

Duża sala:

- 17:00 – WIELKI GATSBY
 - 20:00 – **WIECZÓR CHOREOGRAFÓW: EKMAN / EYAL & BEHAR / LEÓN & LIGHTFOOT / INGER** – **Nederlands Dans Theater Live**
- Mała sala:
- 16:00 – WSZYSCY W NASZEJ RODZINIE
 - 18:00 – SAMOTNY PORT – MIŁOŚĆ

Willa Caro – Gliwice, ul. Dolnych Wałów 8a

- wystawa – Książę Józef Poniatowski i jego epoka

Zameczek Piastowski – Gliwice, Pod Murami 2

- wystawa W kręgu gliwickiej szermierki
- wystawa Rynek – centrum średniowiecznego i nowożytnego miasta

Radiostacja – Gliwice ul. Tarnogórska 129

- wystawa Uciekinierzy z PRL

Czytelnia Sztuki – Gliwice, ul. Dolnych Wałów 8a

- wystawa Wilhelm von Blandowski, 1822-1878. Niespokojne odbicie

Piątek – 31.05

Kino Amok – Gliwice, ul. Dolnych Wałów 3 tel. (32) 231-56-99

Duża sala:

- 16:00 – OSZUKANE
 - 17:30 – CRISTIADA
 - 20:00 – U NIEJ W DOMU
- Mała sala:
- 16:15, 18:15 – INNY ŚWIAT
 - 20:15 – WE MGLE

Zameczek Piastowski – Gliwice, Pod Murami 2

- wystawa W kręgu gliwickiej szermierki
- wystawa Rynek – centrum średniowiecznego i nowożytnego miasta

Radiostacja – Gliwice ul. Tarnogórska 129

- wystawa Uciekinierzy z PRL

Czytelnia Sztuki – Gliwice, ul. Dolnych Wałów 8a, tel. 32 230-73-66

- wystawa Wilhelm von Blandowski, 1822-1878. Niespokojne odbicie



MAŁY KSIĄŻĘ – musical – PREMIERA

Gliwicki Teatr Muzyczny – ul. Nowy Świat 55/57, piątek (31.05.), godz. 19.00

Kino Roma – Zabrze, ul. Padlewskiego 4 tel. (32) 271-62-91

- 18:00 – Daję nam rok
- 20:00 – Daję nam rok

Teatr Nowy w Zabrzu – Plac Teatralny 1 / tel. (32) 271-32-56

- 18:00 – **NIESKOŃCZONA HISTORIA**

Gliwicki Teatr Muzyczny – ul. Nowy Świat 55/57 tel. (32) 230-67-18

- 19:00 – **MAŁY KSIĄŻĘ – spektakl w 2 aktach – Premiera**

Willa Caro – Gliwice, ul. Dolnych Wałów 8a

- wystawa – Książę Józef Poniatowski i jego epoka

Sobota – 1.06

Kino Amok – Gliwice, ul. Dolnych Wałów 3 tel. (32) 231-56-99

Duża sala:

- 16:00 – OSZUKANE
 - 17:30 – CRISTIADA
 - 20:00 – U NIEJ W DOMU
- Mała sala:
- 16:15 – INNY ŚWIAT
 - 18:15 – INNY ŚWIAT
 - 20:15 – WE MGLE

Dom Muzyki i Tańca w Zabrzu, ul. Gen. de Gaulle'a 17, tel. (32) 271 66 22

- 13:00 – **KOT W BUTACH Live – Widowisko teatralne dla dzieci**

Willa Caro – Gliwice, ul. Dolnych Wałów 8a

- wystawa – Książę Józef Poniatowski i jego epoka

Zameczek Piastowski – Gliwice, Pod Murami 2

- W kręgu gliwickiej szermierki
- wystawa Rynek – centrum średniowiecznego i nowożytnego miasta

Radiostacja – Gliwice ul. Tarnogórska 129

- wystawa Uciekinierzy z PRL

Czytelnia Sztuki – Gliwice, ul. Dolnych Wałów 8a

- wystawa Wilhelm von Blandowski, 1822-1878. Niespokojne odbicie

Niedziela - 2.06

Kino Amok – Gliwice, ul. Dolnych Wałów 3 tel. (32) 231-56-99



KOT W BUTACH LIVE – widowisko teatralne dla dzieci

Dom Muzyki i Tańca w Zabrzu, ul. Gen. de Gaulle'a 17, sobota (1.06.), godz. 13.00

Zameczek Piastowski – Gliwice, Pod Murami 2

- wystawa W kręgu gliwickiej szermierki
- wystawa Rynek – centrum średniowiecznego i nowożytnego miasta

Czytelnia Sztuki – Gliwice, ul. Dolnych Wałów 8a, tel. 32 230-73-66

- wystawa Wilhelm von Blandowski, 1822-1878. Niespokojne odbicie



Życie Germaine, znudzonego pracą nauczyciela i niespełnionego pisarza zmienia się, gdy poznaje 16-letniego Claude'a. Chłopak postanawia wkroczyć w życie rodziny szkolnego kolegi i opisywać wszystko, co uda mu się podejrzeć w jego domu. Relacja nauczyciela i ucznia zmienia się w nietypową przyjaźń. Germaine nie może doczekać się kolejnych tekstów. Gdy mężczyzna pokazuje intymne opowieści Claude'a żonie, wspólnie ulegają fascynacji niezwykłym talentem chłopaka. Kolejne dni spędzone razem prowadzą do coraz większej bliskości między Claude'em a atrakcyjną matką kolegi. Niebezpieczna gra nauczyciela i ucznia wymyka się spod kontroli, kiedy spisująca na papierze fikcja zaczyna niebezpiecznie mieszać się z rzeczywistością.

CINEMA CITY



ZABRZAŃSKIM TARGOM TURYSTYCZNYM TOWARZYSZYŁY GRA MIEJSKA I BIEG RODZINNY



Sobotnie zawody przyciągnęły ponad 400 osób

BIEGACZE W PARKU, ZOMBIE NA ULICACH

Uczestnicy Gry Miejskiej zdobywali w filmowym stylu kolejne punkty w walce o lot balonem. Z kolei w parku im. rtm. Witolda Pileckiego rywalizowali biegacze. Imprezy towarzyszące V Międzynarodowym Targom Turystyki Dziedzictwa Przemysłowego i Turystyki Podziemnej przyciągnęły setki zabrzan. Ale nie tylko.

– Jesteśmy z Siewierza – uśmiecha się **Katarzyna Kwiecień**, która na organizowany w sobotę VII Bieg Rodzinny przyjechała z 5-letnim synkiem Kasjanem i 2-letnią córeczką Katią, jak się okazało najmłodszą uczestniczką zawodów. – Miałam nadzieję, że przebiegnie. I udało się! Razem z mężem jesteśmy nauczycielami wychowania fizycznego. Wykorzystujemy każdą okazję, by już od najmłodszych lat zachęcać dzieci do ruchu – dodaje. Sobotnie zawody, w zależności

od kategorii wiekowej, rozgrywane były na różnych dystansach. Najmłodszy mieli do przebiegnięcia 150 metrów, najbardziej doświadczeni – 1.600. Frekwencja była rewelacyjna. Zawody przyciągnęły około 400 osób, kilkakrotnie więcej niż przed rokiem. – To super impreza. Powinno być ich jak najwięcej. A jeszcze lepiej by było, gdyby się udało zorganizować szkolne zawody lekkoatletyczne – mówi **Grzegorz Mataczyński**, wieloletni trener UKS Olimpia Zabrze,

który na VII Bieg Rodzinny przyjechał z silną reprezentacją klubu. Ukoronowaniem sobotnich zawodów był bieg, na którego starcie stanęły rodziny. – Od początku uczestniczymy w zajęciach w ramach Aktywnego Zabrze, lubimy ruch na świeżym powietrzu i dlatego tu jesteśmy – tłumaczy **Andrzej Pisiewicz**, dziadek 3-letniej Julki i 9-letniego Kuby. Na wszystkich uczestników rywalizacji czekały pamiątkowe medale, najlepsi odebrali okazałe puchary.

Szczegółowe wyniki zawodów można znaleźć na stronie www.aktywne-zabrze.pl. Z kolei w piątek o lot balonem nad Śląskiem rywalizowali uczestnicy kolejnej edycji Gry Miejskiej, która tym razem przygotowana została pod hasłem „Nakreć się na Zabrze!”. Zadania, którym musieli sprostać zawodnicy, dotyczyły tematyki filmowej. Ucharakteryzowani na bohaterów ulubionych filmów gracze odwiedzali muzea,



Mała Katia na trasie

instytucje kultury i inne ciekawe miejsca w Zabrze. Po drodze musieli np. zdobywać filmowe rekwizyty, grać w kalambury i odgrywać sceny z filmów. (hm)



Katarzyna Kwiecień przyjechała z dziećmi z Siewierza

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY RODZINIE W ZABRZU MA NOWĄ SIEDZIBĘ

Nowe życie w starych murach

Do gmachu dawnej szkoły dobudowano nowy segment



Jest w ścisłym centrum, łatwiej do niego dotrzeć, a jasne, przestronne i nowoczesnie wyposażone wnętrza zapewniają większy komfort podopiecznym i pracownikom. W ubiegłym tygodniu otwarta została nowa siedziba Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Zabrze.

Nowa siedziba MOPR-u powstała w położonym przy ul. 3 Maja budynku po Zespole Szkół Specjalnych nr 39. – Ze starego gmachu zostały tak naprawdę tylko zewnętrzne ściany. Cały środek, łącznie ze stropami, został wykonany na nowo – mówi **Stanisław Błaskiewicz**, prezes spółki ZBM-TBS w Zabrze. Z istniejącym budyn-

kiem połączony został efektywną, przeszkloną przewiązką całkowicie nowy segment. Dyrektor MOPR Zbigniew Gurnacz uważa, że nowa lokalizacja jest lepsza od dotychczasowej. – Teraz jesteśmy w ścisłym centrum, łatwiej można do nas dojechać tramwajem czy autobusem – zwraca uwagę **Zbigniew Gurnacz**. Przestronne pomieszczenia lśnią nowością. Dla osób z małymi dziećmi przygotowano pokoiki do przewijania niemowląt. Z kolei na najniższej kondygnacji budynku utworzone zostało archiwum i wyposażona w sprzęt najnowszej generacji serwerownia. – Oby jak najmniej osób musiało korzystać ze wsparcia MOPR-u,



Nowa siedziba zapewni bardzo dobre warunki podopiecznym i pracownikom MOPR

ale jeśli jest to już konieczne, niech będzie to pomoc na najwyższym poziomie – podkreśla prezydent Zabrze **Małgorzata Mańka-Szulik**. – Dzięki wykonanym pracom zyskaliśmy w mieście kolejny ciekawy obiekt, który łączy w sobie dawną architekturę i nowoczesne rozwiązania z tej dziedziny – dodaje. Przeprowadzka MOPR-u związana jest z utworzeniem w Zabrze Wydziału Inżynierii Biomedycznej Politechniki Śląskiej. Studenci

i wykładowcy wprowadzić się mają docelowo do sąsiadującego z kamпусem uczelni gmachu przy ul. Roosevelta, gdzie do tej pory funkcjonowały Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie i Powiatowy Urząd Pracy. Pierwsza z instytucji przenosi się już za sobą, z myślą o drugiej rozpoczął się remont budynku przy placu Krakowskim 9. Prace mają się zakończyć na przełomie roku. Wtedy MOPR i PUP znów będą działać tuż obok siebie, bo oba budynki dzieli tylko parking. (hm)